



Sygn. akt V KK 678/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **G. P.**

oskarżonego z art. 191 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 grudnia 2020 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 26 sierpnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 7 lutego 2019 r., sygn. akt V K

(...) i umarzającego postępowanie karne

**I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

**II. nakazuje zwrócić oskarżycielowi subsydiarnemu uiszczoną
opłatę kasacyjną w kwocie 450 zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z 7 lutego 2019 r., skazał G. P. na cztery kary jednostkowe 2 miesięcy pozbawienia wolności za stosowanie 1 i 2 grudnia 2015 r. i dwukrotnie w styczniu 2016 r. groźb bezprawnych wobec T. K. w celu zmuszenia go do określonego zaniechania i znoszenia (art. 191 § 1 k.k.) oraz na karę jednostkową 1 miesiąca pozbawienia wolności za groźenie w dniu 20 lutego 2016 r. T. K. pozbawieniem życia, kierując do pokrzywdzonego zwrot „twoje dni są policzone”, które to groźby wywołały u pokrzywdzonego realną obawę ich spełnienia (art. 190 § 1 k.k.); orzekł wobec oskarżonego karę łączną 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres roku próby, zobowiązując oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby (art. 72 § 1 pkt 1 k.k.); orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiazkę w kwocie 1000 zł (art. 46 § 2 k.k.). Sąd Okręgowy w W. – po rozpoznaniu osobistej apelacji oskarżonego i dwóch apelacji obrońców – w dniu 26 sierpnia 2019 r. uchylił pierwszoinstancyjny wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. umorzył postępowanie karne.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego w całości złożył pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego T.K. podnosząc zarzuty rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa zarówno procesowego (art. 55 § 1 k.p.k. w zw. z art. 330 § 2 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.), jak i materialnego (art. 11 § 1 k.k. w zw. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k.). W konsekwencji zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł stanowisko wyrażone w kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Gdyby całe rozważania sprowadzić jedynie do porównania poglądów prawnych Sądów obu instancji, to należałoby skonstatować, że były one w niemalym stopniu zbieżne. Oba Sądy dostrzegały wszak konieczność zachowania tożsamości czynu objętego subsydiarnym aktem oskarżenia z czynem, co do

którego toczyło się postępowanie przygotowawcze. Nie było też kontrowersji co do tego, jakie ogólne kryteria wyznaczają tożsamość czynu objętego subsydiarnym aktem oskarżenia z czynem, co do którego toczyło się postępowanie przygotowawcze. Nie było też sporu co do tego, jakie ogólne kryteria wyznaczają tożsamość zdarzenia historycznego: niezmiennność podmiotu czynu i przedmiotu ochrony, a w razie poczynienia innych ustaleń co do czasu i miejsca czynu także identyczność osoby pokrzywdzonej. Takie podejście ugruntowane jest zresztą w judykaturze (zob. wyr. SN z 25 sierpnia 2010 r., II KK 186/10).

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie było jednak wystarczające poprzestanie na akceptacji skądinąd słusznego, ale ogólnikowego zapatrywania, że skarga subsydiarna winna zachować przymiot tożsamości z czynem objętym dochodzeniem lub śledztwem. Wypadało udzielić tu odpowiedzi na pytanie, czy opis czynu z subsydiarnego aktu oskarżenia należy konfrontować z treścią zawiadomienia pokrzywdzonego o popełnieniu przestępstwa, uzupełnionego jego zeznaniami, czy raczej treścią decyzji kończącej postępowanie przygotowawcze? Oba podejścia, traktowane rygorystycznie, nie wytrzymują krytyki. Wychodząc z założenia, że ocena czy zachowanie człowieka stanowi jeden czyn w znaczeniu ontologicznym, powinna być dokonywana z perspektywy „jednego impulsu woli”, które to pojęcie nie odbiega zasadniczo od pojęcia zamiaru (zob. wyr. SN z 13 października 2011 r., IV KK 193/11), a także odwołując się do doświadczenia życiowego, będącego rozsądną życiową oceną (zob. post. SN z 29 kwietnia 2010 r., III KK 368/09), trzeba stwierdzić, że przy ustalaniu tożsamości czynu, w związku z wniesieniem skargi subsydiarnej, należy uwzględniać cały wachlarz okoliczności, przy czym kluczowe znaczenie mają tu elementy wynikające zarówno ze złożonego zawiadomienia o przestępstwie, jak i z treści postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Wypada silnie podkreślić, że czynnikiem blokującym złożenie subsydiarnego aktu oskarżenia nie może być sam fakt pominięcia w postępowaniu kończącym postępowanie przygotowawcze niektórych elementów opisu zachowania sprawcy ujętych w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa. Odmienny punkt widzenia prowadziłby do następstw przez ustawodawcę niepożądanych, ignorujących wolę objęcia ściganiem czynu naruszającego dobro prawne pokrzywdzonego i uniemożliwiających mu

dochodzenie swoich słuszných praw. Ważkim argumentem przemawiającym za zasadnością wskazanego rozumowania pozostaje wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, stanowisko na temat istoty pojęcia tożsamości, które powinno być wykładane przy rozstrzyganiu różnych kwestii jurydycznych w sposób identyczny (zakaz interpretacji homonimicznej). Z wywodów zamieszczonych w tym judykacie wynika, że nawet wręcz całkowite zmiany w opisie czynu przypisanego w porównaniu z czynem zarzuconym nie świadczą jeszcze o naruszeniu tożsamości czynu i zasady skargowości.

Sumując: **Kryterium oceny tożsamości czynu w sprawie wywołanej subsydiarnym aktem oskarżenia, o którym mowa w art. 55 § 1 k.p.k., odnosić należy, kierując się doświadczeniem życiowym, do zdekodowanej woli pokrzywdzonego ścigania za określone zdarzenie historyczne, przy czym bez znaczenia prawnego pozostaje tu zmodyfikowanie opisu czynu w postanowieniu kończącym postępowanie przygotowawcze i zmiana jego kwalifikacji prawnej.**

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, a dokładniej – koncentrując się na czterech pierwszych czynach zakwalifikowanych w skardze subsydiarnej i pierwszoinstancyjnym wyroku z art. 191 § 1 k.k. – odnotować wypada, że T. K. w ustnym zawiadomieniu o przestępstwach, które doprecyzował podczas przesłuchań w charakterze świadka, domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej G.P. za zmuszanie go w dniach 1 i 2 grudnia 2015 r. oraz w styczniu 2016 r. za pomocą gróźb bezprawnych do określonych zachowań. Relacje pokrzywdzonego znalazły potwierdzenie w innych dowodach. Co sprawiło, że właściwy prokurator dwukrotnie umorzył postępowanie przygotowawcze nie w sprawie czterokrotnego zmuszania grózbami pokrzywdzonego do określonego zaniechania i znoszenia, ale w sprawie grózb karalnych, pozostaje tajemnicą. Jej odkrycie nie miałoby jednak znaczenia dla wyniku postępowania kasacyjnego, bowiem przesądzające było tu niewątpliwe i oczywiste ustalenie, że przedmiotem zarówno ustnego zawiadomienia o przestępstwie autorstwa T.K. i uzupełniających to zawiadomienie zeznań, obrazujących jasno wolę pokrzywdzonego, jak i obu prokuratorskich postanowień umarzających postępowanie przygotowawcze, były te same cztery zdarzenia historyczne. Zniekształcenie przez prokuratora – tak wolno to nazwać – wyrażnej

woli pokrzywdzonego oraz wyłaniającego się z zebranego materiału dowodowego przebiegu tych zdarzeń nie mogły ograniczająco wpłynąć na uprawnienie oskarżyciela subsydiarnego do wysunięcia przeciwko oskarżonemu w skardze subsydiarnej czterech zarzutów popełnienia występku z art. 191 § 1 k.k. Innymi słowy: skarga T. K. w tym zakresie była w pełni uprawniona.

Znacznie wyraziściej rysowała się zasadność kasacji w części odnoszącej się do czynu z dnia 20 lutego 2016 r. Dość przypomnieć, że żądanie ścigania za groźbę karalną wyrażoną przez oskarżonego w tej dacie zostało dobitnie wyartykułowane w zawiadomieniu pokrzywdzonego o przestępstwach, że oba prokuratorskie postanowienia – z 23 czerwca 2016 r. i z 29 czerwca 2017 r. – jednoznacznie odnosiły się do tak ujętego czynu i wreszcie że w skardze subsydiarnej zarzucono oskarżonemu dokonanie dokładnie tego właśnie czynu wyczerpującego znamiona występu z art. 190 § 1 k.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, stwierdzając rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie prawa wskazanego w kasacji (art. 523 § 1 k.p.k.), wydał wyrok o charakterze kasatoryjnym (art. 537 § 2 k.p.k.). Zwrot opłaty kasacyjnej na rzecz oskarżyciela subsydiarnego zarządzono po myśli art. 527 § 4 k.p.k.

W ponownym postępowaniu apelacyjnym Sąd odwoławczy związany będzie wyrażonymi w niniejszym dokumencie procesowym wskazaniemi interpretacyjnymi (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).